

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 stycznia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Elżbieta Bieńkowska
Sędziowie	:	SA Elżbieta Borowska SA Jadwiga Chojnowska (spr.)
Protokolant	:	Sylwia Radek-Łuksza

po rozpoznaniu w dniu 11 stycznia 2018 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...)w M.

przeciwko (...) Spółce z o.o. w O.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 23 marca 2017 r. sygn. akt VII GC 174/15

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) **w punkcie 1 w ten sposób, że oddala powództwo;**

b) **w punkcie 3 w ten sposób, że zasądza od powódki na rzecz pozwanej 8.158,46 (osiem tysięcy sto pięćdziesiąt osiem 46/100) zł tytułem zwrotu kosztów procesu;**

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanej 3.000 (trzy tysiące) zł tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej;

III. nakazuje ściągnąć od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Białymstoku kwotę 14.477 (czternaście tysięcy czterysta siedemdziesiąt siedem) zł tytułem brakującej opłaty od apelacji.

(...)

UZASADNIENIE

(...) w M. wniosła o zasądzenie od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w O. kwoty 354.926,94 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 6 września 2012 r. do dnia zapłaty wraz z kosztami postępowania.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 18 maja 2015 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku w sprawie o sygn. akt VII GNc 128/15 uwzględnił żądanie pozwu.

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w O. w sprzeciwie od tego nakazu wniosła o oddalenie powództwa w całości (podnosząc m.in. zarzut przedawnienia roszczenia) oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania.

Wyrokiem z dnia 23 marca 2017 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 354.926,94 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 września 2012 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., zaś od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty z ustawowymi odsetkami za opóźnienie (pkt. 1); oddalił powództwo w zakresie pozostałych odsetek (pkt. 2) i zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 24.964 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt. 3).

Sąd ten ustalił, że w dniu 30 czerwca 2009 r. powódka uiszczała na rzecz pozwanej kwotę 2.000.000 zł tytułem zaliczki na masę bitumiczną. Powódka odebrała od pozwanej 620 ton mieszanki mineralno-asfaltowej za kwotę 31.768,80 zł brutto, która rozliczona została w ramach powyższej zaliczki. Pismem z dnia 23 lutego 2011 r. powódka poinformowała pozwaną, że jej zadłużenie na dzień 31 grudnia 2010 r. wynosi 1.613.304,26 zł.

Sąd ustalił także, że powodowa spółka posiadała udziały w spółce pozwanej. W dniu 12 stycznia 2012 r. powódka zawarła z (...) umowę sprzedaży tych udziałów. W § 6 ust. 2 tej umowy strony uzależniły sprzedaż od dokonania przez pozwaną zwrotu powódce zaliczki w kwocie 1.613.304,26 zł, uiszczonej tytułem dostawy masy bitumicznej i nierozliczonej do dnia zawarcia umowy.

Pozwana w dniu 13 stycznia 2012 r. wystawiła do faktury z dnia 30 czerwca 2009 r. fakturę krygującą, w której wskazała, że zaliczkę rozlicza do kwoty 386.695,74 zł. W tym samym dniu wpłaciła na rachunek bankowy powódki kwotę 1.613.304,26 zł jako zwrot zaliczki. Pismem z dnia 5 września 2012 r., nadanym w dniu 6 września 2012 r., powódka wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 354.926,94 zł, a w dniu 10 czerwca 2014 r. powódka złożyła do Sądu Rejonowego w Ostrołęce wniosek o zewezwanie do próby ugodowej, obejmujący kwotę 354.926,94 zł. Sprawa była rozpoznawana przez Sąd Rejonowy w Ostrołęce pod sygnaturą akt I Co 677/14 i zakończyła się brakiem ugody.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd uwzględnił powództwo w całości co do roszczenia głównego i częściowo co do roszczenia odsetkowego.

Zdaniem Sądu nie ulegało wątpliwości, że strony w dniu 30 czerwca 2009 r. zawarły ustną umowę, na mocy której powodowa spółka przekazała pozwanej kwotę 2.000.000 zł na poczet wyprodukowanej i dostarczonej masy bitumicznej. Spór między stronami sprowadzał się do kwestii charakteru prawnego zawartej umowy. Strona powodowa wskazywała bowiem, że doszło do zawarcia umowy sprzedaży mas bitumicznych, zaś strona pozwana argumentowała, że była to przedwstępna umowa dostawy masy bitumicznej. Rozstrzygnięcie tej kwestii – w ocenie Sądu – miało zasadnicze znaczenie dla rozpoznania podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia.

Wskazując na treść art. 389 § 1 k.c. Sąd stwierdził, że pozwana wywodząc, iż doszło do zawarcia (w formie ustnej) przedwstępnej umowy dostawy nie zaofiarowała dowodów wykazujących zasadnicze elementy tej umowy. Nie wskazała również ewentualnego celu jej zawarcia. Analiza zebranego materiału dowodowego doprowadziła Sąd do przekonania, że zamiarem stron było zawarcie umowy współpracy, której przedmiotem miała być dostawa mieszanki mineralno-bitumicznej w terminach i ilości zależnej od zapotrzebowania powodowej spółki. Rozliczenia miały być dokonywane w oparciu o wystawiane przez pozwaną faktury VAT, zaś uiszczona zaliczka 2.000.000 zł była formą przedpłaty w związku z zawarciem umowy. Do zawarcia umowy współpracy, a nie umowy przedwstępnej, miało dojść między stronami, jednak finalnie żadnej umowy w formie pisemnej precyzującej warunki tej współpracy nie zawarto. W konsekwencji Sąd przyjął, że w sprawie zastosowanie znajduje przewidziany w art. 118 k.c. trzyletni termin

przedawnienia roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej. Zaznaczył jednak, że powodowa spółka w dniu 10 czerwca 2012 r. złożyła do Sądu Rejonowego w Ostrołęce wniosek o zawezwanie do próby ugodowej, której przedmiotem było roszczenie dochodzone w niniejszym postępowaniu. Wobec tego Sąd wskazał na treść art. 123 § 1 pkt 1 k.c. i stwierdził, że zawezwanie do próby ugodowej na podstawie art. 184 i nast. k.p.c. jest jedną z czynności, która – co do zasady – przerywa bieg terminu przedawnienia. W niektórych jednak sytuacjach składanie wniosku o zawezwanie do próby ugodowej nie wywołuje takiego skutku. Chodzi tutaj o przypadki, gdy wierzyciel nie działa bezpośrednio w celu realizacji roszczenia. Za podjęcie czynności zmierzającej bezpośrednio do realizacji roszczenia – w ocenie Sądu – nie może być uznane złożenie kolejnego wniosku o zawezwanie do próby ugodowej w sytuacji, gdy wierzyciel ma świadomość, że taka ugoda nie zostanie zawarta. Zdaniem Sądu jedynym celem złożenia takiego wniosku jest próba przerwania biegu terminu przedawnienia. Taki wniosek nie może być więc uznany za prowadzący do skutku określonego w art. 123 § 1 k.c. Opisana wyżej sytuacja nie miała jednak miejsca w niniejszej sprawie. W ocenie Sądu wierzyciel występując z wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej obiektywnie miał prawo przypuszczać, że w ramach postępowania pojednawczego dojdzie do zawarcia ugody, a zatem zmierzał bezpośrednio do realizacji swojego roszczenia. Twierdzenie pozwanej, że wniosek został wniesiony wyłącznie w celu przerwania biegu terminu przedawnienia Sąd ocenił jako pozbawione jakichkolwiek podstaw faktycznych.

Uznając zatem, że roszczenie powódki nie było przedawnione, Sąd przeszedł do kwestii ustalenia w jakim zakresie uiszczona przez powódkę zaliczka podlegała zwrotowi.

W pierwszej kolejności zaznaczył, że zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodu z art. 6 k.c. – na stronie powodowej ciążył obowiązek wykazania, że przysługiwał jej zwrot kwoty dochodzonej pozwem, a zatem że nie otrzymała ekwiwalentu z umowy wzajemnej w postaci masy bitumicznej za kwotę dochodzoną pozwem. Zauważył, że przedłożyła na tę okoliczność przede wszystkim fakturę z dnia 27 listopada 2009 r. na kwotę 31.768,80 zł brutto za 620 ton mieszanki mineralno-asfaltowej. Strona pozwana podnosiła jednak, że miały miejsce inne jeszcze dostawy tejże mieszanki. Wskutek kwestionowania roszczenia powódki, ciężar dowodu został przerzucony na stronę pozwaną, która – zdaniem Sądu – go nie udźwignęła. Pozwana chcąc skutecznie się przeciwstawić roszczeniu, winna była udowodnić w jakim zakresie – ponad wyżej wymienioną kwotę – świadczenie zostało spełnione. Twierdziła, że z uwagi na upływ czasu nie posiada już dokumentów księgowych wykazujących dokonane dostawy. W związku z tym pozwana skupiała się na wykazaniu powyższego osobowymi źródłami dowodowymi. Świadek K. Z. zeznała, że do zwrotu na rzecz powódki była kwota około 1.600.000 zł, zaś różnica między uiszczoną zaliczką a tą kwotą objęta była kilkoma fakturami VAT. Świadek wskazała, że jedna z faktur – na kwotę około 30.000 zł obejmowała produkcję masy, tj. na koszty związane z produkcją, reszta natomiast wynikała z kilku faktur na mieszankę bitumiczną. Dostaw – według świadka – miało być około 6-8. Sąd stwierdził, że również przesłuchany w charakterze strony prezes zarządu pozwanej spółki (...) wskazywał na – bliżej nieokreślone – dostawy na rzecz powódki. Zdaniem Sądu zeznania świadka, jak i prezesa zarządu, nie znalazły potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym. Świadek M. K. (1) podała zaliczki, od której odliczano faktury VAT na dostawę masy bitumicznej. Wskazała, że z dokumentów księgowych nie wynika czy były – poza dostawą na kwotę 26.000 zł netto – także inne dostawy na rzecz powódki. Przesłuchani w drodze pomocy prawnej przez Sąd Rejonowy w Kętrzynie świadkowie M. M. oraz J. P. nie posiadali wiedzy na temat rozliczenia uiszczonej przez powódkę zaliczki. Nie byli także w stanie wskazać jaką ilość mieszanki mineralno-asfaltowej dostarczyła pozwana. W ocenie Sądu niewiele do sprawy wniosły zeznania świadka M. K. (2), który nie posiadał wiedzy w spornym zakresie.

Sąd dopuścił w sprawie dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu kosztorysowania materiałów budowlanych na okoliczność ewentualnego ustalenia ilości dostarczonej powódce mieszanki bitumicznej, jej asortymentu, ceny i ilości. Biegły sądowy A. S. w sporządzonej opinii wskazał, że w wytwórni w M. w czerwcu 2009 r. dla powodowej spółki wytworzono 620 Mg mieszanki mineralno-asfaltowej, a zatem w ilości wynikającej z faktury VAT z dnia 27 listopada 2009 r. Swoją ocenę biegły potwierdził w opinii uzupełniającej wydanej w związku z zastrzeżeniami strony pozwanej.

W ocenie Sądu biegły A. S. sporządzając opinię w sprawie wykazał się wnikliwością i profesjonalizmem. W oparciu o zgromadzone w sprawie materiały prawidłowo ustalił i uzasadnił wypływające z opinii wnioski. Sąd nie miał również jakichkolwiek wątpliwości co do tego, że autor opinii posiada odpowiednią wiedzę w opiniowanej kwestii. Samą

opinię ocenił zaś jako fachową i rzetelną, dodając, że opinie uzupełniające wyczerpująco odnoszą się do zarzutów podnoszonych przez strony. Z uwagi na powyższe podzielił wnioski z niej płynące.

W konsekwencji Sąd uznał, że strona pozwana nie wykazała, by miały miejsce inne dostawy. Co więcej, nie podjęła się nawet wskazania dokładnej ilości i wartości ewentualnych dostaw masy bitumicznej. Nie wskazał tego także żaden z przesłuchanych świadków, ani przesłuchany w charakterze strony – J. N.. Rezultatem tego było przyjęcie przez Sąd, że strona pozwana nie udowodniła, by zaliczka została wykorzystana w zakresie większym, niż wynikający z faktury VAT z dnia 27 listopada 2009 r.

Sąd zaznaczył również, że pozwana dodatkowo broniła się uznaniem przez stronę powodową salda w kwocie 1.613.304,26 zł. Sąd uznał jednak za wiarygodne zeznania świadka M. K. (1), która sporządzała pismo dotyczące uznania salda z dnia 23 lutego 2011 r. Świadek ten wskazała, że w piśmie ujęto zaliczkę w kwocie netto, odliczono podatek VAT i czekano na wykorzystanie zaliczki, od której odliczano faktury VAT na dostawę masy bitumicznej. Potwierdził to także świadek J. D.. Niemniej jednak w ocenie Sądu nie miało to znaczenia w sprawie, skoro biegły A. S. stwierdził, że sporna kwota nie wynika z wykonanych czy niewykonanych prac, a jedynie z czystej rachunkowości. Zauważył bowiem, że powodowa spółka zapłaciła pozwanej kwotę 2.000.000 zł brutto, tj. 1.639.344,26 zł netto. Spółka pozwana wystawiła fakturę VAT na tę właśnie kwotę, co skutkowało powstaniem po jej stronie obowiązku uiszczenia podatku VAT w wysokości 360.655,74 zł. Po wyprodukowaniu masy asfaltowej pozwana wystawiła fakturę VAT nr (...) z dnia 27 listopada 2009 r. na kwotę 26.040 zł netto, tj. 31.768,80 zł brutto (VAT wyniósł 5.728,80 zł). Saldo po wystawieniu faktury na koncie pozwanej wyniosło 1.639.344,26 zł (po zapłaceniu podatku VAT) – 26.040 zł, a więc 1.613.304,26 zł. Biegły wskazał, że brakująca kwota powinna być rozliczona przez powódkę w podatku VAT, a jej wartość wynosi 360.655,74 zł [(podatek z faktury VAT nr (...)) – 5.728,80 zł (podatek z faktury VAT nr (...))], co stanowi dochodzoną pozwem kwotę 354.926,94 zł.

Sąd zwrócił również uwagę na zeznania świadka T. G., która potwierdziła, że różnica między kwotą 1.613.604 zł, a kwotą zaliczki wynika z przyczyn innych, niż nabycie od powódki masy bitumicznej ponad ilość wynikającą z faktury VAT z dnia 27 listopada 2009 r. Wskazała, że przed zapisem w księgach jako księgowa powodowej spółki dokonała odliczenia naliczonego podatku VAT. Podała także, że pozwana była świadoma pomniejszenia zaliczki o ten podatek w księgach rachunkowych, bowiem uzgadniała to osobiście z księgową pozwanej spółki. Zwrocona na rzecz powódki kwota 1.613.604 zł jest zatem kwotą netto. Pozwana powinna zwrócić podatek VAT i wystawić fakturę korygującą na kwotę brutto około 300.000 zł. Zdaniem świadka pozwana jest obowiązana do zwrotu kwoty stanowiącej podatek VAT. Świadek zaprzeczyła, aby miały miejsce jakiegokolwiek inne dostawy mieszanki bitumicznej na rzecz powódki.

Konkludując Sąd przyjął, że powódka zdołała wykazać, że dochodzona niniejszym pozwem kwota jest jej należna. Pozwana natomiast nie wykazała, aby miały miejsce dostawy masy bitumicznej, które mogłyby skutkować uznaniem, że uiszczona zaliczka została rozliczona. Co więcej, matematyczne wyliczenie dokonane przez biegłego potwierdza – w ocenie Sądu – że faktycznie nie doszło do większej ilości dostaw niż wskazywana przez powódkę, zaś kwota dochodzona pozwem stanowi podatek VAT, do którego uiszczenia zobowiązana była strona pozwana w związku z otrzymaniem zaliczki w kwocie 2.000.000 zł – do której zwrotu powódce jest zobowiązana.

Mając to na uwadze Sąd uwzględnił w całości powództwo w zakresie należności głównej.

Odnosząc się do roszczenia odsetkowego wskazał, że zasądzoną kwotę 354.926,94 zł pozwana powinna zapłacić z ustawowymi odsetkami w stosunku rocznym od dnia 21 września 2012 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., a od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w stosunku rocznym (art. 481 § 1 k.c.). Przywołując art. 455 k.c. zaznaczył, że powódka nie przedstawiła dowodu odbioru przez pozwaną wezwania do zapłaty nadanego w dniu 6 września 2012 r. Zauważył, że w orzecznictwie użyte w tym przepisie pojęcie „niezwłocznie” nie oznacza natychmiastowej zapłaty, lecz zapłatę bez nieuzasadnionego zwlekania. Musi to być termin realny i przy jego ustalaniu należy uwzględnić okoliczności miejsca i czasu oraz rodzaj i rozmiar świadczenia. Sąd podzielił zaprezentowany przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 maja 1991 r., sygn. akt II CR 623/90 pogląd, że dla sytuacji typowych, gdy z

okoliczności nic innego nie wynika, należy przyjąć, że spełnienie świadczenia niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania (art. 455 k.c.) oznacza spełnienie w terminie 14 dni od wezwania.

W konsekwencji za zasadne uznał żądanie zasądzenia odsetek od dnia 21 września 2012 r., a w pozostałym zakresie roszczenie oddalił.

O kosztach procesu orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. i w oparciu o § 2 ust. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Apelację od tego wyroku wniosła pozwana zaskarżając go w części, tj. w pkt. 1 i 3 i zarzucając mu:

1) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i pominięcie dowodu z potwierdzenia salda z dnia 23 lutego 2011 r., z którego wynika, że powódka przyznała, iż saldo należności między stronami z tytułu niewykorzystanej zaliczki wpłaconej na dostawę masy bitumicznej, na tę datę wynosi 1.613.304,26 zł, a zatem przyznała że wykorzystwała zaliczkę do wysokości 386.695,74 zł a tytułem niewykorzystanej kwoty zaliczki za masę bitumiczną pozwana powinna zwrócić powódce kwotę 1.613.304,26 zł;

2) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i pominięcie dowodu z umowy sprzedaży udziałów z dnia 12 stycznia 2012 r., gdzie w § 6 ust. 2 powódka oświadczyła, że do dnia 12 stycznia 2012 r. z tytułu wpłaconej na jej rzecz zaliczki na poczet dostaw masy bitumicznej, pozostała nierozliczona kwota 1.613.304,26 zł, a zatem przyznała że wykorzystwała zaliczkę do wysokości 386.695,74 zł, a tytułem niewykorzystanej kwoty zaliczki za masę bitumiczną pozwana powinna zwrócić powódce kwotę 1.613.304,26 zł;

3) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i pominięcie dowodów w postaci zeznań świadka J. P. i wydruku z komputera wytwórni masy bitumicznej w M., a w konsekwencji przyjęcie, że powódka odebrała od pozwanej jedynie 620 ton mieszanki mineralno-asfaltowej, podczas gdy z powołanych wyżej dowodów wynika, że oprócz tej ilości powódka pobrała od pozwanej w 2009 r. jeszcze co najmniej 218 ton tej mieszanki, co świadczy o tym, że powodowa spółka kupiła od pozwanej więcej mieszanki niż tylko 620 ton;

4) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez odmowę przyznania wiarygodności zeznaniom świadka K. Z. w zakresie w jakim świadek potwierdził, że do oddania powódce pozostała kwota około 1.600.000 zł, w sytuacji gdy brak jakichkolwiek podstaw do odmowy waloru wiarygodności zeznaniom tego świadka;

5) naruszenie art. 278 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie, że opinia sądowa biegłego A. S. stanowi dowód na okoliczność ilości dostarczonej powódce masy bitumicznej, w sytuacji gdy biegły wydał opinię nie w oparciu o wiadomości specjalne, ale w oparciu o dowolnie wybrane dowody zgromadzone w sprawie;

6) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że pozwana dostarczyła powódce w ramach wpłaconej zaliczki jedynie 620 ton masy bitumicznej za kwotę 31.768,80 zł, podczas gdy prawidłowo przeprowadzone postępowaniu dowodowe wskazało, że powodowa spółka zakupiła od pozwanej w ramach uiszczonej zaliczki masę bitumiczną za łączną kwotę 386.695,74 zł, co wobec zwrotu na rzecz powódki kwoty 1.613.304,26 zł stanowi o całkowitym rozliczeniu tej zaliczki przez strony;

7) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niezgodną z zasadami logiki ocenę materiału dowodowego w postaci dowodów z przesłuchania stron i faktury VAT nr (...) i przyjęcie, że strony zawarły umowę współpracy a nie umowę przedwstępną dostawy, co mogło mieć istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, bowiem przyjmując odmiennie Sąd powinien był uznać roszczenia strony powodowej za przedawnione i z tego względu oddalić powództwo w całości;

8) naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku czy Sąd w ogóle rozważył dowody w postaci: potwierdzenia salda z dnia 23 lutego 2011 r., umowy sprzedaży udziałów z dnia 12 stycznia

2012 r., zeznań świadka J. P. w zakresie w jakim świadek zeznał o zakupie przez powódkę 68 ton mieszanki oraz wydruku z komputera wytwórni masy bitumicznej w M.;

9) naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wskazania w uzasadnieniu wyroku przyczyn z jakich Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom świadka K. Z., w zakresie w jakim świadek potwierdził, że do oddania powódce pozostała kwota około 1 600.000 zł;

10) naruszenie art. 65 § 1 k.c., poprzez jego niezastosowanie w sprawie i w konsekwencji tłumaczenie umowy na podstawie której powódka wpłaciła pozwanej zaliczkę w wysokości 2 000.000 zł w oderwaniu od okoliczności, w których została zawarta, zasad współzycia społecznego oraz ustalonych zwyczajów;

11) naruszenie art. 389 § 1 i art. 117 § 1 i § 2 w zw. z art. 118 k.c., poprzez ich niezastosowanie w sprawie.

Mając to na uwadze wniosła o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania za obie instancje; ewentualnie – uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszym rzędzie, z uwagi na ponowiony w apelacji zarzut przedawnienia roszczenia, należało rozważyć treść stosunku prawnego łączącego strony, który legł u podstaw przekazanej przez powódkę na konto pozwanej kwoty 2.000.000 zł.

Z niekwestionowanych ustaleń Sądu I instancji wynika, że powódka w dniu 30 czerwca 2009 r. przelała na konto pozwanej kwotę 2.000.000 zł wskazując jako tytuł „zaliczka na masę (...)”. W tym samym dniu pozwana wystawiła fakturę VAT nr (...) na kwotę 2.000.000 zł brutto (netto 1.639.344,26 zł, podatek VAT - 360.655,74 zł). Z dokumentów przedłożonych przez stronę powodową wynika, iż w tym samym roku – w dniu 27 listopada 2009 r. - pozwana wystawiła fakturę VAT (...) na kwotę 31.768,80 zł brutto, w tym podatek VAT 5728,80 zł.

Podzielić należało ocenę Sądu Okręgowego, że stosunek prawny jaki zawiązał się pomiędzy stornami, którego skutkiem było przelanie na konto pozwanej spółki kwoty 2.000.000 zł, nie mógł być oceniony jako zawarcie umowy przedwstępnej. Słusznie Sąd I instancji stwierdził, iż strona pozwana nie zaoferowała dowodów, które to miałyby wskazywać na zasadnicze elementy umowy przyrzeczonej. Nie uczyniono również tego na etapie postępowania odwoławczego. W apelacji znajduje się jedynie stwierdzenie, że o rodzaju umowy zawartej pomiędzy stronami świadczy wpłacenie tak wysokiej kwoty tytułem zaliczki – „powódka chciała w ten sposób zagwarantować sobie dostawę masy od pozwanej spółki”.

Sąd Apelacyjny nie podzielił jednakże oceny Sądu Okręgowego, iż strony zawarły umowę o współpracy, której przedmiotem miała być dostawa mieszanki bitumicznej w terminach i ilości zależnej od zapotrzebowania powodowej spółki. Zdaniem Sądu odwoławczego dowody zgromadzone w sprawie pozwalały przyjąć, iż strony zawarły umowę, która to zawierała w sobie elementy sprzedaży masy bitumicznej (masa mogła być wyprodukowana z produktów pozwanej i sprzedana powódce), jak i elementy dostawy (masa mogła być wyprodukowana przez pozwaną z produktów dostarczonych przez powódkę). Nie określiły przy tym w momencie zawarcia umowy ilości tej masy, jak i jej ceny. Na poczet dostawy przez pozwaną spółkę masy bitumicznej powódka przekazała stosowną kwotę, którą można uznać – jak to wskazał Sąd Okręgowy – jako przedpłatę, czy też jak podawały strony – jako zaliczkę. W oparciu o przeprowadzone dowody nie sposób ustalić czasokresu, w jakim miała być dostarczana masa bitumiczna. Wydaje się właściwym w tym miejscu zwrócenie uwagi na wzajemne powiązania kapitałowe pomiędzy stronami – w czerwcu 2009 r. powodowa spółka była większościowym udziałowcem w pozwanej spółce. W tym czasie współpracowała także w zakresie dostaw masy bitumicznej z (...), której to spółce w dniu 12 stycznia 2012 r. sprzedała wszystkie udziały posiadane w spółce (...). Można podzielić stanowisko prezesa pozwanej spółki, mając na uwadze zasady doświadczenia życiowego, że

występujące powiązania kapitałowe między stronami mogły zaciemniać przejrzystość relacji gospodarczych między rokiem 2009 a 2012 r.

W ocenie Sądu Apelacyjnego umowa zawiązana przez strony 30 czerwca 2009 r. wiązała je do 13 stycznia 2012 r., a więc do daty wystawienia faktury korygującej przez pozwaną, zaakceptowanej przez powódkę i przelania na konto (...) w M. nierozliczonej zaliczki na masę bitumiczną w wysokości 1.613.304,26 zł. W tej dacie zakończył się, na mocy porozumienia stron, stosunek prawny przez nie zawiązany w dniu 30 czerwca 2009 r. Podkreślić przy tym należy, że stanowisko strony powodowej co do trwania umowy nie było konsekwentne. W pozwie twierdziła, że ostatecznie współpraca między stronami zanikła, natomiast w toku postępowania, iż stosunek ten trwa nadal.

Sąd II instancji uznał, że termin przedawnienia roszczenia rozpoczął swój bieg 14 stycznia 2012 r. Przyznać należy rację Sądowi Okręgowemu, że termin 3-letni uległ przerwaniu wskutek złożenia przez powódkę w dniu 16 czerwca 2014 r. wniosku o zawezwanie do próby ugodowej. Oznacza to, iż w dacie wniesienia pozwu roszczenie o zapłatę nie uległo przedawnieniu.

Przechodząc do dalszych rozważań wstępnie należy wskazać, iż część zarzutów kwestionujących naruszenie przez Sąd I instancji przepisów prawa procesowego jest trafna.

Słusznie apelacja podnosiła, że Sąd Okręgowy nie ocenił części dowodów z dokumentów, w tym pominął przy ocenie wartości dowodowej takie dokumenty jak: potwierdzenie salda z dnia 23 lutego 2011 r. oraz umowę sprzedaży udziałów z dnia 12 stycznia 2012 r. Poza zasięgiem oceny znalazła się także faktura korygująca.

Jeżeli chodzi o pierwszy dokument to zauważyć należy, iż został on wystawiony przez powódkę i wynika z niego, że zadłużenie pozwanej na koniec 2010 r. wobec kontrahenta – z tytułu zaliczki na masę bitumiczną – wynosi 1.613.304,26 zł. Taka sama kwota ujęta jest także w umowie sprzedaży udziałów z dnia 12 stycznia 2012 r. – wymieniając ją wskazano, że pozwana spółka zwróci ją sprzedającemu jako nierozliczoną do dnia dzisiejszego zaliczkę na dostawę masy bitumicznej. Sprzedającym udziały w pozwanej spółce było (...) w M. reprezentowana przez członka zarządu – Dyrektora J. D. (jedynego udziałowca tejże spółki). Taka sama kwota figuruje także w fakturze korygującej nr(...) z dnia 13 stycznia 2012 r. w pozycji zwrot zaliczki (k. 27 akt) oraz przelewie bankowym z tego dnia, w którym wskazano tytuł – „zwrot zaliczki”. Faktura korygująca została przyjęta przez powódkę – na przedstawionym przez stronę powodową odpisie uwidocznione są stosowne zapisy księgowe.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, wobec istnienia dokumentu prywatnego w postaci uzgodnienia salda należności między stronami, wystawionego przez powódkę, umowy sprzedaży udziałów, w której to wskazano, że pozwana spółka zwróci sprzedającemu (powódce) zaliczkę w wysokości 1.613.304,26 zł – „do tej pory nierozliczoną”, a także zwrotu zaliczki w takiej samej wysokości, jak w dokumencie w postaci uzgodnienia salda należności, na powódce ciążył obowiązek wykazania, iż nierozliczona zaliczka przedstawia inną kwotę, niż wynika z powyższych dokumentów, a mianowicie kwotę dochodzoną pozwem (art. 253 k.p.c.).

Sąd Okręgowy błędnie rozłożył ciężar dowodowy między stronami przyjmując, iż wobec złożenia przez powódkę faktury VAT na kwotę 31.768.80 zł brutto i podnoszenia przez pozwaną, iż miały miejsce inne jeszcze dostawy mieszanki bitumicznej, nastąpiło przesunięcie ciężaru dowodowego na pozwaną, konstatując jednocześnie, że pozwana tego ciężaru nie udźwignęła. W ocenie Sądu Okręgowego winna ona udowodnić, że dostarczyła masę bitumiczną na kwotę ponad 31.768.80 zł brutto.

Istotnie strona pozwana w sprzeciwie od nakazu zapłaty, zgłaszając określone wnioski dowodowe, podjęła inicjatywę dowodową w celu wykazania dostarczenia masy bitumicznej na kwotę wynikającą z faktury korygującej. W uzasadnieniu sprzeciwu akcentowała jednakże istnienie dowodu z dokumentów – wskazanych w apelacji - świadczących o rozliczeniu się z zaliczki.

W pozwie oraz w odpowiedzi na sprzeciw powódka zawnioskowała także dowód z zeznań świadków.

Dowody ze źródeł osobowych – zgodnie z wnioskami - zostały przeprowadzone przez Sąd I instancji.

Rozważając moc dowodową przeprowadzonych w sprawie dowodów Sąd Okręgowy odmówił wiarygodności zeznaniom św. K. Z.. Z jej zeznań wynika, że była główną księgową pozwanej do końca sierpnia 2010 r. Od tego czasu nie pracuje u pozwanej. Zeznała, że jak odchodziła to na saldzie było do oddania 1.600.000 zł, a 389.000 zł z hakiem było do wyfakturowania. Podawała, że było kilka faktur. Były one wystawiane przez nią oraz przez koleżankę. Na moment odejścia z pracy zaliczka była w całości skonsumowana poza kwotą ok. 1.600.000 zł. Stanowczo stwierdziła, że poza fakturą dołączoną do pozwu były także inne faktury na produkcję masy. Jej zdaniem mogły być zniszczone po 5 latach, podobnie jak rejestry VAT. W trakcie składania przez nią zeznań - po okazaniu jej potwierdzenia salda z dnia 23 lutego 2011 r. - podała, że jak odchodziła z pracy to taka suma była do zwrotu. Twierdziła także, że w potwierdzeniu salda nie operuje się kwotą netto, jest to kwota która winna być rozliczona i należy ją zwrócić.

Odmawiając wiarygodności zeznań tegoż świadka Sąd Okręgowy ogólnie wskazał, iż nie znajdują one potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym. Odwołał się przy tym do zeznań świadków M. K. (1) a także T. G..

Świadek M. K. (1) pracuje w powodowej spółce od 2010 r., obecnie na stanowisku kierownika działu księgowości. Podpisała dokument w postaci uznania salda. Twierdziła że kwota na nim się znajdująca odpowiada zadłużeniu netto. Po wystawieniu faktury odliczono VAT i czekano na wykorzystanie zaliczki. Podała, że nie pamięta, czy były jeszcze inne dokumenty. Podnosiła, że saldo uległo zmianie, gdyż pojawiła się faktura korygująca, Twierdziła, że do zapisów księgowych potrzebne są faktury.

Natomiast świadek T. G. pracowała w tym czasie u powódki jako kierownik działu księgowości. Obecnie jest zatrudniona na 1/4 etatu. Świadek podpisała fakturę korygującą. Twierdziła, że faktura korygująca nie dotyczy kwoty 386.695,74 zł. Zeznała także, że kwota która wpłynęła na konto powódki w dniu 13 stycznia 2012 r., a więc kwota 1.613.304,26 zł, jest kwotą netto, stanowiła rozliczenie zaliczki, ale jest to kwota netto. Podnosiła, że pozwany nie zapłacił VAT-u. Końcowo stwierdziła, że pozwany winien zwrócić podatek VAT, czyli „różnicę między przekazaną kwotą a 2.000.000 zł. To jest przedmiot sporu”.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego w okolicznościach faktycznych sprawy brak podstaw do odmowy wiarygodności zeznaniom K. Z. w zakresie rozumienia zasad uznawania sald rozliczeniowych między kontrahentami na koniec roku kalendarzowego. Jej zeznania, że w potwierdzeniu salda nie operuje się kwotą netto, ale kwotą, która winna być rozliczona, w pełni przekonują. Korelują one z innymi dowodami z dokumentów, a mianowicie umową sprzedaży udziałów, jak i zapisem w fakturze korygującej – w pozycji zwrot zaliczki. Kwota 1.613.304,26 zł została wpisana w fakturze korygującej jako kwota brutto. Treść tego dokumentu, podobnie jak i dokumentu w postaci uznania salda, pozostaje zatem w sprzeczności z treścią zeznań św. M. K. (1) i T. G., pracowników powodowej spółki. Świadek K. Z. nie pozostaje w relacjach pracowniczych z pozwaną od sierpnia 2010 r. i nie jest związana ze skarżącą w żaden inny sposób. Brak zatem podstaw aby podejrzewać ją o stronniczość. Nadto należy także zauważyć, że strona powodowa na żądanie Sądu w postępowaniu apelacyjnym aby wyjaśniła, czy w latach 2012 - 2016 uzgadniała salda z pozwaną na koniec każdego roku podała, że wysyłała do pozwanej pisma dotyczące uzgadniania sald na koniec roku ale załączyła jedynie jeden dokument z dnia 30 listopada 2012 r., twierdząc równocześnie że po skierowaniu do windykacji prawnej nie było takiej potrzeby. Treść tego pisma dowodzi, że nie było uzgadniania sald należności na koniec grudnia 2011 r. Nie wystawiono także takiego pisma, czy to na koniec stycznia (a więc po zwrocie zaliczki w ustalonej wysokości), lutego, marca lub czerwca 2012 r. Uczyniono to dopiero po wezwaniach do zapłaty z września 2012 r.

Sąd Apelacyjny nie uznał za wiarygodne zeznań św. M. K. (1) i T. G. - pracowników księgowości powodowej spółki - że kwota 1.613.304,26 zł, wskazywana w powyżej przytaczanych dokumentach, była kwotą netto. Osoby te jako pracownicy powódki, wystawiające lub przygotowujące dokumentację księgową istotną w niniejszej sprawie, są osobami zainteresowanymi w korzystnym rozstrzygnięciu dla strony powodowej. Co szczególnie należy podkreślić św. T. G. treść faktury korygującej interpretowała wybiórczo, pomijając rubrykę „zaliczka rozliczona”, skupiała się na VAT-cie.

W toku procesu przeprowadzono postępowanie dowodowe mające na celu wykazanie ilości sprzedanej – dostarczonej - przez pozwaną masy bitumicznej. Sąd I instancji podzielił w tym względzie stanowisko powódki podając, iż miała miejsce jedna dostawa, której dowodzi wystawiona faktura na kwotę 31.768,80 zł. Oznacza to, iż zanegował treść faktury korygującej i miarodajność dokumentów w postaci uznania salda oraz stosownego paragrafu umowy sprzedaży udziałów. Okolicznością niesporną jest, iż strona pozwana nie przedłożyła w toku postępowania innych faktur na dostawę masy bitumicznej wyprodukowanej z produktów przez siebie dostarczonych, czy też dostarczonych przez powódkę. Zeznające w sprawie M. K. (1) i T. G. podawały, iż mogły rozliczać zaliczkę jedynie w oparciu o spływające faktury. Twierdziły, że innych – poza opiewającą na kwotę 31.768,80 zł – nie było. Jak już wskazywano odmienne także w tej materii zeznania złożyła świadek K. Z.. Podała ona min, że miały miejsce dostawy masy bitumicznej na kwotę około 389.000 zł i były - jak pracowała - na to stosowne faktury.

Słusznie także skarżąca podnosiła, iż z zeznań świadka J. P. wynika, że poza dostawą, na którą opiewa faktura dołączona do pozwu miała miejsce jeszcze druga dostawa – były dwa zlecenia na masę. Z protokołu zeznań tego świadka w formie zapisu audio wynika, iż miały miejsce między stronami rozliczenia poza fakturą nr (...), na którą to w toku całego postępowania powoływała się strona powodowa.

Jeżeli chodzi o opinię biegłego A. S. to z jej treści wynika, iż została ona wydana w oparciu o dowody zgromadzone w sprawie – analizę dokumentów przedstawionych przez strony oraz zeznań świadków, w tym J. P.. Biegły nie uwzględnił przy tym wszystkich faktów przedstawionych przez świadka J. P., jawnych z protokołu sporządzonego w formie elektronicznej. W końcowych wnioskach opinii uzupełniającej (k. 512 akt) biegły podaje: „w aktach sprawy nie znalazłem dowodów (faktur, zamówień, potwierdzenia dostaw mieszanki), które jednoznacznie wskazywałyby, że pozwana takowe prace wykonała”. Opinia podstawowa była wydawana w listopadzie 2016 r., zaś uzupełniająca w styczniu 2017 r. Pozew o zapłatę wniesiono w lutym 2015 r. Z okoliczności sprawy wynika – zeznania K. Z. - iż po sierpniu 2010 r. żadne dostawy masy bitumicznej nie miały miejsca. Można zatem przypuszczać, iż dostawy wyprodukowanej masy bitumicznej rozliczane z wpłaconej zaliczki mogły mieć miejsce w 2009 r. i ewentualnie do sierpnia 2010 r. Strona pozwana nie przedstawiła faktur tego dowodzących, jednakże w aktach sprawy jest faktura korygująca, która wyjaśnia tę kwestię.

Biegły A. S. nie jest biegłym z zakresu księgowości, a zatem jego spostrzeżenia odnoszące się do wyliczenia spornej kwoty, nawiązujące do rozliczeń podatku VAT, nie są wiadomościami specjalnymi w tymże zakresie. Żadna ze stron nie wnioskowała o dowód z opinii biegłego z zakresu księgowości. Ustosunkowując się do końcowych wywodów biegłego – dotyczących tej kwestii - powódka podawała, iż spór dotyczy rozliczenia różnicy pomiędzy kwotą brutto faktury zaliczkowej a kwotą brutto wynikającą z faktury nr (...) z 27 listopada 2009 r. (k. 505 akt). Jedynie na marginesie wskazać wypada, iż świadkowie M. K. (1) i T. G. nawiązywały do kwot netto, jak i podatku VAT, w pewnych kwestiach wypowiadając się stanowczo.

Na etapie postępowania apelacyjnego strony zostały zobowiązane do wyjaśnienia kwestii podatkowych powiązanych z wystawieniem faktur przez pozwaną. Stosownej informacji udzieliła jedynie powódka podając, że po wystawieniu faktury nr (...) kwota podatku VAT od tej faktury została przez nią odliczona. Po wystawieniu zaś faktury korygującej dokonano odliczenia podatku naliczonego z tej faktury. Pozwana nie złożyła wyjaśnień.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie nie ma potrzeby zgłębiania rozliczeń podatku VAT między stronami, powiązanych ze sobą kapitałowo w latach 2009 – styczeń 2012 r., w związku z transferami finansowymi pomiędzy tymi podmiotami. Pod osąd Sądu został poddany określony spór i on wymagał rozstrzygnięcia. Można jedynie zasygnalizować, iż istotnie określone operacje rachunkowe (wskazane przez biegłego) mogą doprowadzić do wyniku równoważnego kwocie dochodzonej pozwem.

Reasumując, podzielenie niektórych zarzutów apelacyjnych doprowadziło do odmiennych wniosków prawnych od wyprowadzonych przez Sąd I instancji. Zdaniem Sądu Apelacyjnego powódka nie udowodniła, iż pozwana w ramach stosunku prawnego łączącego strony nie rozliczyła się z kwoty otrzymanej przedpłaty -zaliczki i winna zwrócić powódce dodatkowo kwotę 354.926,94 zł.

Dlatego zaskarżony wyrok został zmieniony i powództwo oddalone (art. 386 § 1 k.p.c.).

Konsekwencją takiego stanu rzeczy było obciążenie powódki kosztami procesu poniesionymi w toku postępowania (art. 98 k.p.c.), na które to składały się koszty zastępstwa procesowego według stawki minimalnej oraz wydatki wyłożone w sprawie.

W oparciu o art. 98 k.p.c. zasądzono od powódki na rzecz pozwanej kwotę wydatkowaną na opłatę apelacji.

Z uwagi na zwolnienie strony pozwanej od kosztów sądowych ponad kwotę 3.000 zł zachodziły podstawy do ściągnięcia od powódki brakującej opłaty od apelacji (art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych).

(...)